

## HARENDA

## MAMY SAMORZĄD

Więcej na stronie nr 2



**czytaj strona nr 3**

## MAMY SAMORZĄD

W dniu 17.09.2014r. odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego Gimnazjum nr 2 w Legnicy. W szkole uprawnionych do głosowania było aż 196 osób. Wiele moich koleżanek i kolegów ochoczo przystąpiło do głosowania. Czas oczekiwania na wyniki dłużył się niemiłosiernie. Opląciło się prowadzić przemyślaną kampanię wyborczą. Wyniki prezentują się następująco:

Przewodniczący: Kamila Grybek kl. 3e

Zastępca: Piotr Rubiś kl.1e

Opiekunem Samorządu Uczniowskiego została Pani Magdalena Biernat.

Rzecznikiem wybrano Panią Annę Wolną .

Przed Nami rok intensywnej pracy. Wierzę, że wspólnymi chęciami i pomysłami sprawimy, że będzie on wspaniały. Wkrótce przedstawię Wam swoje pomysły. Już zaczynam działać. Swoim konkurentom dziękuję za uczciwą rywalizację, a nowym opiekunom- serdecznie gratuluję.

Pozdrawiam, przewodnicząca Gimnazjum nr 2 w Legnicy,  
Kamila Grybek

### **Oddajemy głos Przewodniczącej....**

**Zgodnie z obietnicą powracamy do wyboru przewodniczącej Gimnazjum Nr 2 w Legnicy. W dniu 1.10.2014 został przeprowadzony profesjonalny wywiad z Kamilą Grybek, która opowiedziała o swoich planach na najbliższy rok szkolny:**

#### **Czy trudno jest być przewodniczącym szkoły?**

Myślę, że tak, jest to odpowiedzialne zadanie, należy dbać o dobre imię szkoły, sprostać oczekiwaniom wyborców.

#### **Jak wyglądają obowiązki przewodniczącego szkoły?**

Pełnię tę funkcję po raz pierwszy od niecałego miesiąca, bardzo poważnie podchodzę do swojej roli .Wiem, że czeka mnie ciężka i odpowiedzialna praca.

#### **Jakie cechy powinien posiadać przewodniczący szkoły?**

Moim zdaniem każdy uczeń mógłby pełnić tę funkcję. Myślę, że trzeba robić dobre wrażenie i nie wywyższać się. Dbać o to, aby inni myśleli o nas pozytywnie. Według mnie najważniejszymi cechami przewodniczącego jest odpowiedzialność, koleżeństwo i pomysłowość.

#### **Czy jesteś otwarta na sugestie uczniów?**

Będę starać się wprowadzać pomysły kolegów .

#### **Proszę dokończyć zdania:**

Chciałabym:Chciałabym, aby wszyscy byli zadowoleni ze swojego wyboru.

Interesuję się: Interesuję się sportem, głównie siatkówką, jest to moja pasja od małego, zawsze marzyłam, aby grać w klubie i rozwijać swoje umiejętności. Bardzo lubię również przedmioty ścisłe, a dokładniej matematykę. Denerwuje mnie:Jak ludzie myślą, że są lepsi od innych. Dyskryminacja „słabszych”.

Podziwiam u ludzi:Podziwiam ludzi, którzy mimo niedogodności i znacznie gorszego położenia od innych, potrafią wciąż szukać jasnych stron życia.

**Kamilo, dziękuję Ci za poświęcony czas, życzę powodzenia.**

Rozmowę przeprowadziła Julia z 3e

## HARENDA

W dniach 10.10 – 12.10. 2014r odbył się wyjazd integracyjny klas pierwszych do Ludwikowic Kłodzkich. Uczniowie zakwaterowani byli w Centrum Rekreacji Harena skąd rozpoczynali swoją przygodę poznając atrakcje Gór Sowich, do których niewątpliwie zaliczyć można:

1. Projekt Riese, czyli jedną z największych tajemnic III Rzeszy, która w dalszym ciągu czeka na odkrycie. Ten ściśle tajny projekt polegający na drażeniu w skale kilometrów tuneli i nieznaney liczby sztolni realizowany był na terenie Gór Sowich w latach 1943-1945. Po dziś dzień nie ma zgody wśród badających projekt co do przeznaczenia tuneli i podziemnych pomieszczeń. Najczęściej mówi się o przenoszeniu strategicznych dla przemysłu zbrojeniowego zakładów pod ziemię celem ochrony ich przed alianckimi bombardowaniami. Na terenie ośrodka Harena odnaleziona została największa sztolnia kompleksu Riese.
2. Twierdza Srebrna Góra jest unikatowym obiektem w skali dziedzictwa kulturowego Europy i jedną z najważniejszych atrakcji Dolnego Śląska. W chwili powstania (1763-1785) należała do najnowocześniejszych tego typu fortyfikacji w Europie. Największy podziw budził i nadal budzi potężny Donjon, jeden z najciekawszych obiektów fortyfikacji epoki nowożytnej.
3. Pieszce wędrówki po Górach Sowich, które dla niektórych naszych uczniów były pierwszym doświadczeniem w posługiwaniu się mapą i busolą.
4. Kuchnia polowa funkcjonująca na „innych zasadach” niż ówczesne kuchenki mikrofalowe i indukcyjne. Oferująca niezapomniany smak przygotowanych dla naszych uczniów potraw.



Harena

S.Podebry



Harena

S.Podebry

## Dziewczyna z PASJĄ

Nazywam się Julia Szczurowska i uczęszczam do klasy 3e gimnazjum. Obecnie jestem zawodniczką Legnickiego Klubu Bokserskiego w Legnicy, którego trenerami są zawodnicy dawnego zespołu bokserskiego Miedzi Legnica: Wiesław Witkiewicz i Wiesław Pawłuszewski. Trenuję boks od dwóch lat, na swoim koncie mam stoczone trzy walki, wszystkie wygrane. Moje największe osiągnięcie do tej pory, to tytuł Mistrza Dolnego Śląska i Najlepszej Kadetki turnieju. Moje początki, a zarazem zainteresowanie tą dyscypliną, zaczęły się w bardzo wczesnym wieku.

Kiedy miałam siedem lat, mój tata zaczął mnie uczyć pierwszych podstaw boks, zaczęło się to od zwykłej zabawy. Nie zawsze miałam ochotę na tego typu zajęcia. Jednak On umiejętnie, krok po kroku, wpał mi zasady tej dyscypliny. Miałam wiele wątpliwości i uważałam, że ta dyscyplina nie za bardzo pasuje do dziewczyn, gdyż nie była tak popularna, jaką jest dzisiaj. Uważnie obserwując moje koleżanki, nie zauważyłam, by jakkolwiek interesowała się tym typem sportu walki. Był taki moment, że nie tylko zwątpiłam w swoje umiejętności, ale uważałam, że moje predyspozycje nie dają mi pewności, że coś osiągnę w tej dyscyplinie. Przeszłam trenować z tatą i całkiem porzuciłam wszelkie myśli dotyczące boks. Jednak po długiej przerwie zrozumiałam, czym jest boks.

Tak naprawdę moja przygoda ze sportem walki zaczęła się w wieku dwunastu lat, a zaczęłam ją dość nietypowo, ponieważ od kic-boxingu. Trenowałam ją tylko przez pół roku, gdyż pojawiły się u mnie problemy zdrowotne. Od stycznia 2013 roku znów zaczęłam trenować, jednak nie był to już kic-boxing, lecz boks. Uczęszczałam do klubu TKKF Olimp i tam szlifowałam swoje umiejętności rok czasu. W grudniu przeszłam do Legnickiego Klubu Bokserskiego i tam po trzech miesiącach stoczyłam swoją pierwszą walkę. Dwa miesiące później walczyłam o tytuł Mistrza Dolnego Śląska w Ziębicach. Moją przeciwniczką okazała się utalentowana zawodniczka z kuźni talentów ze Świdnicy, wicemistrzyni Polski, z którą wygrałam w finale. W sierpniu zostałam powołana na zgrupowanie kadry narodowej w Sokółce. Obecnie moim celem jest uczestniczenie w Pucharze Polski Kadetek, który odbędzie się w listopadzie.

Czasami słyszę, że boks to tylko bicie się po twarzy, jednak jest to bardzo mylne skojarzenie. Dyscyplina ta jest jednym z najstarszych sportów.



Sz.

Julia



Sz.

Julia

## Dziewczyna z PASJA CD

Ciosy proste to podstawowe elementy techniki w walce bokserskiej, dzielą się one na: ciosy proste, ciosy sierpowe, ciosy z dołu. Ważną część stanowi także obrona: odskok, odchylenie, garda i zakrok. Wszystkie te elementy składają się na postawę i umiejętności poszczególnego boksera.

Można sobie zadać pytanie. Kto może trenować boks? Boks jest sportem, który wymaga niezwykle dobrej kondycji fizycznej, dlatego każdy, kto chce zacząć boksować, musi najpierw zadbać o swoją sprawność kondycyjną. Pierwsze treningi są najtrudniejsze, i to z bardzo wielu powodów. Po pierwsze, jest się w gronie nowych osób, z których prawie każda jest od Ciebie lepsza, co może nieco deprymować. Środowisko bokserów posiada także swoją specyfikę, której elementem jest współzawodnictwo i rywalizacja. Faktem jednak jest, że nie jest to sport dla ludzi słabych, i to nie chodzi tu jedynie o słabość fizyczną. Przetrawianie początkowego okresu jest dosyć ciężkie i wymaga dużo samozaparcia, ale z czasem jest o wiele łatwiej. Drugim problemem, na który mogą natrafić początkujący, są same treningi i ich struktura. Pierwsze treningi zazwyczaj są monotonne i zwyczajnie nudne, gdyż podczas nich uczy się postawy bokserskiej, wyprowadzania ciosów, oraz podstaw poruszania się. Trzeba wykazać się nie lada entuzjazmem, by nie zniechęcić się tym zbyt szybko. Jednak ta część nauki jest niezbędna i bardzo przydatna w dalszych etapach, nie jest też tak męcząca jak dalsza część szkolenia. A to jest właśnie drugi aspekt treningów. Intensywność ćwiczeń wykonywanych na treningach zazwyczaj daleko przekracza wszystko, z czym miało się do czynienia do tej pory. Boks to ciągłe przełamywanie barier i walka z samym sobą, a zmęczenie podczas pierwszych treningów jest naprawdę duże. Jednak satysfakcja z rozwoju oraz pokonywania własnych ograniczeń jest o wiele większa. Podsumowując, początki są ciężkie, lecz z czasem jest tylko lepiej. Ten pierwszy, trudny okres wytrzymuje jedynie połowa osób zainteresowanych boksem, reszta po prostu się poddaje. Jest to właśnie pierwszy test sprawdzający, czy dana osoba nadaje się do tego sportu. Jeśli wykazesz dostatecznie dużo samozaparcia, kolejne treningi staną się przyjemnością, i będziesz na nie wyczekiwać z niecierpliwością.

Jeżeli czujesz się na siłach, by trenować boks zapraszam na treningi **do Legnickiego Klubu Bokserskiego w Szkole Podstawowej nr 1 przy ulicy Kamiennej.**

## Kochani Nauczyciele

**Październik to miesiąc wyjątkowy dla polskiej edukacji, to także czas, w którym stawiane są pytania, jak powinna wyglądać współczesna szkoła, jakie powinna realizować cele, wyznaczać zadania. Ekipa Echa Szkolnego docenia Państwa wspaniałą pracę i dziękuje za pomoc, wsparcie, przekazywaną wiedzę. Opowiadania, prawdziwe historie napisane przez Nas sa tego wyrazem. To dla Was.... Redakcja Echa**

### Nauczyciel moich marzeń

Każdy człowiek w dzieciństwie miał w głowie obraz swojego idealnego nauczyciela. Jedni mieli go tylko w wyobraźni, drudzy natomiast spotkali go na swojej drodze.

Ja należę do tej drugiej grupy osób, ponieważ wstępując już do gimnazjum, poznałam kogoś, kto moim zdaniem zasługuje na miano idealnego nauczyciela. Nie jest to na pewno osoba idealna, bo nie ma ludzi idealnych, natomiast swoim charakterem, zamiłowaniem do pracy i dzieci jest wzorem do naśladowania i pięknym przykładem na to, że są jednak naprawdę świetni nauczyciele.

W pierwszy dzień szkoły poznałam nauczyciela, który zmienił diametralnie mój punkt widzenia na rzeczywistość i wszystko, co otacza mnie dookoła. Pierwszy raz odkąd chodzę do szkoły poznałam nauczycielkę, która z chęcią i uśmiechem na twarzy przychodziła do pracy. Mowa tu o Pani Annie Wolniewicz, która uczy w-f w naszej szkole i jest trenerką w klubie sportowym. To kobieta, która zasługuje na miano najlepszego nauczyciela na świecie. Niska, ciemnowłosa Pani, która jest przesympatyczna. Pani Ania jest osobą, która pomoże w każdej sytuacji jak tylko będzie potrafiła. Nie traktuje nas, czyli uczniów, podmiotowo i nie stawia siebie ponad wszystko. Jest osobą tak ciepłą, że czasami zastanawiam się, jak nauczyciel może być aż tak ciepły dla uczniów. Nigdy nie spotkałam się z nauczycielem miłszym niż Pani Wolniewicz. Oczywiście, nie zawsze jest tak bardzo miła. Nieraz potrafi krzyknąć i z wesołej kobiety staje się w jeden moment wymagającym i oschłym nauczycielem w-f. Nie jest tak bez powodu, to oczywiste, ale rzadko kiedy widzę taką Panią Anię. To dziwne, jak bardzo można polubić swojego nauczyciela. Można i to do tego stopnia, że jest się w stanie nawet mu zaufać i rozmawiać z nim tak, jak rozmawiałoby się z przyjacielem. Nieraz były sytuacje, w których Pani Ania pomogła mi, jak też innym uczniom w naszej szkole. Ma charakter bardzo silny. Jak postawi na swoim, tak zdania już nie zmieni. Jest osobą bardzo bardzo uprzejmą i pomocną. Potrafi zrozumieć każdego i każdą sytuację. Zawsze będzie walczyć o każdego zawodnika i zawodniczkę w szkole, jak i poza nią. Jest niesamowitą trenerką, jak i nauczycielem. Potrafi wytłumaczyć, pokazać i nauczyć tak, że naprawdę ciężko jest czegoś nie umieć przy takim nauczycielu jak ona. Z Panią Anią każda lekcja w-f jest inna i na każdą lekcję wszyscy przychodzą z wielką chęcią i zapalem do pracy. Nigdy nie poznałam i chyba już nie poznam lepszej trenerki i lepszej nauczycielki. Większość osób naprawdę bardzo lubi naszą Panią od w-f i nikt nie ma chyba złego zdania o trenerce, bo jak można mieć złe zdanie o osobie, która każdego ucznia traktuje tak samo. Nigdy nie zdarzyła się sytuacja, w której Pani Ania jest niemila dla jakiegoś ucznia, każdego stara się traktować tak samo, z uprzejmością i szacunkiem. Tak jak my staramy się traktować Panią Anię. Postanowiłam, że napiszę właśnie o Niej, bo nigdy jeszcze nie spotkałam się z nauczycielem, który z taką pasją i poświęceniem prowadzi swoje lekcje, który z takim uśmiechem przychodzi co dzień do szkoły i pokazuje nam, że jednak można być fajnym nauczycielem. Moim zdaniem Pani Ania jest naprawdę wspaniałą osobą, trenerką jak i nauczycielką i każdemu życzę, żeby na swojej szkolnej drodze poznał tak wspaniałego nauczyciela. **Sandra 3e**

### **Mój wymarzony nauczyciel**

Mam na imię Adrian i jestem uczniem Gimnazjum nr 2 w Legnicy.

Chodząc do szkoły, a myślę, że chodzę już długo, bo w końcu to już siódmy rok, do tej pory nie trafiłem na nauczyciela, którego bym sobie wymarzył. Owszem są nauczyciele, u mnie w szkole, którzy są świetni, po prostu ich uwielbiam. Jest pani Marciszewska, ma genialne poczucie humoru. Pan Macała jest nauczycielem fizyki, to człowiek bardzo spokojny, nikt ani nic nie wyprowadzi go z równowagi. Pani Kwiatkowska chodzi zawsze szczęśliwa, wszędzie szuka rzeczy pozytywnych i bardzo lubi obracać niektóre sprawy w żart. Pani Grocholska jest stanowcza i zdyscyplinowana, ma świetne poczucie humoru. Zawsze stara się pomóc i troszczy się o uczniów. Zapomniałbym o pani Lange! Ta pani należy do moich ulubionych nauczycieli. Nieraz, jak mam złe dni, to wystarczy jedna lekcja angielskiego z tą Panią i już jestem roześmiany do końca dnia.

Nauczyciele, których wymieniłem, są zawsze pozytywnie nastawieni do życia i uczą wspaniale. Posiadają cechy, które uwielbiam w człowieku, jeśli połączyłoby się te wszystkie cechy, wtedy otrzymałbym swojego wymarzonego nauczyciela. Podsumowując, mój wymarzony nauczyciel powinien dobrze uczyć, być osobą, której można zaufać i musi być codziennie szczęśliwy oraz pozytywnie nastawiony do życia.

### **Adrian 1d**

Czy z perspektywy ucznia istnieje takie pojęcie jak nauczyciel idealny?  
Cóż...

Gdy uczęszczałam do szkoły podstawowej naszym wychowawcą był pan Tomek. Kiedy mieliśmy spory z innymi nauczycielami, stawał w naszej obronie. Gdy mieliśmy z czymś problem, udzielał nam pomocy. Był dla nas przyjacielem. Mogliśmy porozmawiać dosłownie na wszystkie tematy. Otwierał się przed nami, tym samym my otwieraliśmy się dla niego.

Opowiadał nam historie ze swojego życia. Razem z nim się śmialiśmy, a czasem niektóre osoby potrafiły się wzruszyć. Ingerował w nasze życie z rozsądkiem, rozwijał w nas pasję. W sumie to dzięki niemu gram w piłkę ręczną i mi to służy. Ukształtował nasze charaktery, Wspierał psychicznie, jak i materialnie, gdy ktoś nie mógł pojechać na turniej czy też obóz. Przecież to nie należy do jego obowiązków.

Chciał po prostu, by każdy uczestniczył w takich wydarzeniach. Bo komu byłoby miło, jeżeli jego drużyna pojechałaby na turniej bez niego?

Kiedy nie rozumieliśmy matematyki, na lekcjach w-f nas jej uczył. Do tej pory mamy z nim dobry kontakt i wiem, że jeżeli miałabym jakiś problem, mogłabym spokojnie się z nim do Niego udać.

Uważam, że wymarzony nauczyciel to taki, który potrafi pomóc swojemu uczniowi i doradzać w pewnych sprawach. Nie oceniać ani nie ubliżać, żeby każdy mógł się do niego udać ze swoimi problemami, aby na jego zajęcia chodziło się chętnie, prowadził je tak, by wszyscy wynieśli z nich jak najwięcej.

### **Julia K.3e**

## GIMNAZJALIŚCI AKTYWNI

W piątek swój mecz rozegrała Siódemka Miedź Legnica z Olimpem Grodków. Gospodarze pewnie pokonali na swojej hali zespół z Grodkowa wygrywając 34:24. Już schodząc z boiska w pierwszej połowie podopieczni Piotra Będzikowskiego mieli 7 bramkową przewagę.

Na początku spotkania mieli problem ze zdobyciem pierwszej bramki, gdyż Olimp zagrał mocno w obronie. Dopiero w 6 minucie do bramki gości trafił Tomasz Kozłowski, później legniczanie już tylko podwyższali swoją przewagę. W bramce dobrze sprawował się bramkarz Miedzi Paweł Matkowski, który w pierwszej połowie zagrał na 50 procentowej obronie. Zaś w polu najlepiej spisał się, moim zdaniem, Robert Szuszkiewicz, popisując się rzutami z drugiej linii z dorobkiem 10 trafień. Zaś najskuteczniejszym zawodnikiem Olimpów okazał się Gradowski, który w całym meczu rzucił 8 bramek.

Miedź miała poukładane i przemyślane akcje, co skutkowało celnymi bramkami. Dzięki tej wygranej legniczanie uplasowali się na 3 miejscu w tabeli z 8 punktami na swoim koncie. Lideruje Gwardia Opole, która ma ich aż 12.

Siódemka Miedź Legnica - Olimp Grodków 34:24 (16:9)

Siódemka: Matkowski, Mazur, Wyszogrodzki - Szuszkiewicz 10, Kozłowski 5, Skiba 1, Płaczek 3, Czuwara 5, Piwko 4, Makowiejew 4, Wita 1, Będzikowski 1, Nastaj, Antosik. Kary: 10 min.

Olimp: Wasilewicz, Romatowski, Łągiewka - Gradowski 8, Kolanko 4, Świerczyński 1, Chmiel 1, M. Biernat 1, T. Biernat 4, P. Biernat, Bujak 1, Ogorzelec 3, Maciejewski 1, Górny, Urban. Kary: 12 min.

### **ciekawostki :**

Na meczu pojawił się II trener kadry Polski - Jacek Będzikowski. Brat bliźniak Legnickiego trenera, Piotra Będzikowskiego.

Jacek Będzikowski (ur. 22 października 1972 w Legnicy) – polski piłkarz ręczny, grający na pozycji lewego rozgrywającego, były reprezentant Polski.

Od 1998 do końca kariery zawodniczej w 2011 występował w niemieckich klubach.

W reprezentacji Polski rozegrał 102 mecze.

W sezonie 2011/2012 trener klubu MKS Zagłębie Lubin, w sezonie 2012/2013 powrócił do gry w Śląsku Wrocław. Jednocześnie od października 2012 II trener reprezentacji Polski, asystent Michaela Bieglera.

**Julia K. 3e**



29 października 2014 roku odbyła się w naszej szkole niezwykła uroczystość. Na jeden dzień, ta niezwykle poważna na co dzień placówka, zamieniła się w najbardziej gościnną wieś. Tak, tak, dobrze czytacie. Nowa Wieś Mazowiecka poszerzyła swoje hektary o nowe gospodarstwa: Anusiaków, Izabelaków, Luizaków. Żeby jednak zostali przyjęci do tak zacnego grona, musieli udowodnić wójtowej, sołtysowej, że sprostają wszystkim powierzonym obowiązków i zasługują na miano uczniów Gimnazjum nr 2 w Legnicy. A zadania nie należały do łatwych i lekkich. Gospodynie(matule) musiały wydoić krowy, by nakarmić swą dziatwę. Miedzy gospodarstwami rozegrała się prawdziwa bitwa: bieg w kaloszach(nr45), przeciąganie liny, zbieranie ziemniaków, rzut jajem. Nie zabrakło również i rozrywki. Odtąńczono prawdziwy wiejski taniec. Śmiechów nie było końca. Aż żal było się rozstawać. Impreza zorganizowana przez Koło Gospodyń Wiejskich przy Mazowieckiej 3 zakończyła się uroczystym przyrzeczeniem, iż z godnością nowi członkowie naszej społeczności będą słać mury placówki. Już nie możemy się doczekać żniw, a plony pewno będą, jak zwykle, wspaniałe.



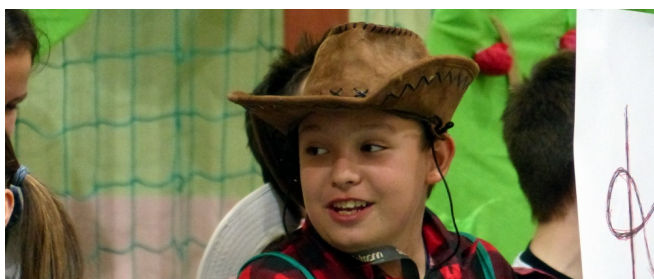
Pasowanie

M.Wilk



Pasowanie

M.Wilk



Pasowanie

M.Wilk



Pasowanie

M.Wilk